GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 120. We Wtorek dnia 27. Maja. **1845.**

Wiadomości krajowe.

Wyjaśnienie mniemanego spisku polskiego w Londynie 1844. roku.

Czytelnicy gazety naszéj przypomną sobie zapewne, że w czasie bytności Cesarza Mikołaja w Londynie, krążyły wieści o zamachu bawiących tam Polaków na życie tego monarchy. Zajmowały one wówczas uwagę publiczności, która im nie ze wszystkiem dowierzała, tem z wszystkiem bliższych szczegółów o téj rzeczy niemożna się było nigdy dowiedzieć. Ściślejsze przeto roztrząśnienie téj rzeczy nie będzie zbytecznem.

Mieszkający w Londynie Polacy składają się z dwóch bardzo różniących się pomiędzy sobą klas. Jedna z nich obejmuje wychodzców, którzy w skutek ostatniéj wojny rewolucyjnéj, albo też z przyczyny późniejszych wypadków uchodząc z kraju, przytułek w Anglii znaleźli, a szanując prawa krajowe zachowują się uczciwie i przykładnie. Druga klassa składa się z ludzi, którzy dopuściwszy się w swéj ojczyznie rozmaitych przestępstw, uciekli z niéj i utrzymują się w Londynie z żebractwa lub hultajstwa.*) Polacy pierwszéj klassy utworzyli w Londynie towarzystwo literackie przyjaciół Polski (Litterary association of the Friends of Poland), mające osobny swój lokal w Sussex Chambers, Duke-street, St. James; tu czytają oni dzienniki, gazety, albo się też zabawiają rozmową o wypadkach czasowych. Na wspieranie ich przeznaczył parlament znaczną summę, z któréj corok pewne pensye pobierają. Początkowo postanowiono w parlamencie, aby ci tylko z polskich wychodzców pensye pobierali, których smutny koniec rewolucyi polskiéj w r. 1831. zmusił ojczyste progi opuścić. Ale w roku 1843. oświadczył Lord Aberdeen, iż nie wzbrania się i późniéj do Anglii przybyłym wychodzcom polskim udzielać wsparcia z summy przez parlament wyznaczonéj, jeżli wychodzcy ci szanować będą prawa krajowe i żyć uczciwie, i jeżli w skutek przeniesienia się gdzie indziéj lub też śmierci pierwszych wychodzców z summy wzmiankowanéj coś się okroi. Wszakże summa przez parlament wyznaczona (parlamentary grand) nie może być powiększoną, gdyż takowe powiększenie sprowadzałoby coraz nowych wychodzców polskich do Anglii. Prócz tego pierwsza klassa Polaków pobiera wsparcie z dochodów z balów, które na korzyść ich czę-

*) Zabawny to podział wychodzców polskich w Anglii na klassę ludzi uczciwych i hultajów! Taki sam podział społeczeństwa jest w każdym narodzie, wszędzie znajdziesz ludzi uczciwych i złych. Polacy też w Anglii dzielą się na kilka stronnictw politycznych, ale takiego podziału, jaki im autor powyższego artykułu podsuwa, nieznają. Owszem Lord Stuart w mowie na posiedzeniu tegorocznem literackiego towarzystwa przyjaciół Polaków nie może dosyć wychwalić moralności i dobrego prowadzenia się wszystkich bez wyjątku wychodzców polskich w Anglii przebywających. Zdania o ich konduicie zasięgał u właściwych władz angielskich.

sto są dawane, i z przedaży rozmaitych robot dam angielskich, które Polakom, jako narodowi rycerskiemu bardzo sprzyjają. Polskie literackie towarzystwo naukowe czuwa bardzo nad utrzymaniem swojéj powagi i kredytu; gdy który z członków jego da publiczne zgorszenie, wykluczonym jest z niego natychmiast, a rząd angielski wykreśla go z listy wsparcie pobierających. *)

Polscy wychodzcy klassy drugiéj, ludzie powszechnie jako źli znani, od swoich współziomków wzgardą okryci, chcąc sobie zarobić jaką sumkę, donosili rossyjskiemu poselstwu w Londynie przed i w czasie bytności Cesarza Mikołaja tamże, o zamachach wychodzców polskich klassy pierwszéj na życie Cesarza. Wprawdzie już podług prawa rzymskiego, denuncyacye, aby miały wagę, powinny być popierane świadkami i dowodami, albo przynajmniéj uzasadnionemi podejrzeniami. C. 25. Cod. de probat. Sciant cuncti accusatores, eam se rem in publicam notionem deferre debere, quae munita sit idoneis testibus vel instructa apertissimis documentis, vel indiciis ad probationem indubitatis et luce clarioribus expedita. Poselstwo tedy rossyjskie powinno się było najpierw wywiedzieć o charakterze denuncyantów, a potém badać ich o niektóre punkta denuncyacyi, poczem wykazałoby się było zaraz, że na wiarę nie zasługują wcale. Ale poselstwo to zamiast postąpienia sobie w taki sposób, wniosło natychmiast do ministeryum angielskiego, aby listy czterech wychodzców polskich w Londynie osiadłych otwierać zaleciło w celu dowiedzenia się bliższych szczegółów o zamachu na życie cesarza rossyjskiego, a następnie użycia potrzebnych środków do zasłonienia cesarza od napaści. Nazwiska jednego z denuncyowanych nie wymieniono nigdy urzędownie, trzéj inni są: Stanisław Worcell, poseł na sejm ostatni, Karol Stolcman, kapitan artyleryi, i Pan Grodecki. Listy tedy Panów Worcella i Stolcmana były zatrzymywane od 17. Kwietnia aż do 20. Czerwca 1844., otwierane, czytane, a potem znowu zapieczętowane i posełane daléj. Ostatni użalał się na takowe postępowanie w Izbie niższéj, i wniósł, aby bezprawia tego dochodzono. Prożba jego w téj mierze złożoną została w Izbie niższéj dnia 22. Czerwca 1844. i popieraną przez Pana T. S. Duncombe, członka Izby. Ponieważ zaś w tym samym czasie Pan J. Mazzini uskarzał się także na otwieranie listów swoich, przeto Izba niższa wyznaczyła tajemną kommissyą, aby je w téj mierze sprawę zdała. Sprawozdanie jéj mowi: że rząd angielski przychylił się do zdania poselstwa rossyjskiego, aby listy owych czterech Polaków otwierać, obawiając się, aby zamachu na życie Cesarza Mikołaja nie robili, ale zarazem oświadcza rząd, że z korrespondencyi tych Polaków nie znalazł nic takowego, coby najmniejszy powód do podejrzenia dawało. Dalszego dochodzenia téj rzeczy niedozwolono wówczas; dla tego też na tegorocznich posiedzeniach parlamentu podali Panowie Worcel i Stolcman przez członka izby niższéj Duncombe w d. 17. Lutego r. b. prośbę o publiczną indagacyą. Ale i ta prośba została odrzuconą, bo też istotnie indagacya w téj mierze była niepotrzebną, albowiem rząd angielski oświadczył już, iż w korrespondencyi ich nieznalazł żadnego śladu zamiaru im przypisywanego. Wszakże gdy denunciowani żądali sami takiéj indagacyi cywilnéj, należało się życzenie ich zaspokoić. Użalają oni się prócz tego na następujące okoliczności:

1) Wspomnione sprawozdanie tajnéj kommissyi z r. 1844. mówi (co też i Sir R. Peel na posiedzeniu Izby niższéj d. 20. Lutego r. b. powtarza), że korrespondencya denuncyowanych czterech Polaków dla tego była przejmowaną, iż rząd angielski poczytywał sobie za obowiązek zasłaniać życie sprzymierzonego monarchy, który się na ziemi angielskiéj znajdował. Ależ cesarz rossyjski opuścił Anglią już dnia 10. Czerwca, a przecież listy otwierano wciąż aż do dnia 20. Czerwca, przejmowano je zatem 10 dni bez żadnego celu.

2) W wspomnionem sprawozdaniu kommissyi tajnéj wymienieni są po nazwisku trzej wychodzcy polscy, których rządowi angielskiemu jako podejrzanych wystawiono; czwartego nazwisko zamilczano. Owi więc trzéj poczytują się za skrzywdzonych, utrzymując, że wszyscy powinni byli być wymienieni, albo żaden. W takowym przypadku nie jest zeszczytem być wymienionym, a nie widzą też słusznéj przyczyny uwzględnienia jednego.

*) Literackie towarzystwo Przyjaciół Polski (Literary association of the Friends of Poland) złożone jest z Anglików, nie z Polaków. Zawiązało się w roku 1832. Składają je ludzie znamienici nauką znaczeniem i majątkiem, jak n. p. Campbell, poeta europejskiéj sławy, hr. Compendown, Lord Poumore, półkownik Ewens, Makenzie, Lord Stuart itd. itd. — Celem towarzystwa jest popierać sprawę Polski w Anglii i wspierać wychodzców. Rzecz więc bardzo jasna, że rząd angielski niemoże członków tego towarzystwa wykreślac z listy pobierających od niego wsparcie, bo na téj liście nie są umieszczeni.

3) Obwinieni niesłusznie nadmieniają, że ich fałszywi denuncyanci, zamiast odnieść karę, przedstawieni zostali do nagrody i takową istotnie otrzymali, albowiem dano im amnestyą i pieniędzy na powrót do Polski.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 21. Maja.

J. C. WW. Wielka Księżna Helena i Jéj dostojne córki, Wielkie księżniczki Marja i Katarzyna Michałówny, wczoraj wyjechały z Warszawy. Udają się przez Kraków do krajów Niemieckich.

J. Książęca Wysokość Książe Emil Hessen-Darmsztadt, Feldmarszałek Porucznik, Brat J. Król. W. Wielkiego Księcia Panującego, a stryj J. C. W. N. Wielkiéj Księżnéj Cesarzownéj Marji Alexandrownéj, przybył wczoraj do Warszawy i zajął mieszkanie w pałacu Belwederskim.

Warszawski Ober-Policmajster.

JO. Książe Namiestnik Królestwa, z uwagi że dymisjonowani oficerowie i niższe stopnie b. Wojska Polskiego, którzy zostawali w służbie podczas rokoszu, od czasu przywrócenia porządku w kraju, zachowują się spokojnie, i że nie okazało się aby który z nich miał udział w szkodliwych zamiarach źle myślących osób przeciwko rządowi i ogólnéj spokojności, wydać raczył polecenie, ażeby przedsiębrane środki przez Władzę Policyjną po uśmierzeniu rokoszu co do tychże wojskowych, uchylone były. W wykonaniu powyższéj woli Jego Książęcéj Mości, dopełnianie osobistego meldunku przez Oficerów i niższych stopni b. wojska Polskiego w Biurze Warszawskiego ober policmajstra, z dniem dzisiejszym ustaje, i ciż zwolnieni są od zachowywania formalności, jakie z powodu zostawania w wojsku podczas rewolucji, dopełniać byli dotąd w obowiązku. —

Rossya.

Gazeta Powszechna Pruska zawiera następujący rozkaz dzienny, wydany przez Hrabiego Woroncowa, jako naczelnie dowodzącego wojskami Kaukaskimi pod d. 26. Marca w Kerczu:

»Żołnierze korpusu kaukaskiego! Objąwszy naczelne dowództwo nad wojskami w Kaukazie, pośpieszam publicznie przed obydwoma korpusami poświadczyć, jak wysoko łaskę i zaufanie naszego najmiłościwszego Cesarza cenić umiem, jako też i honor być dowódzcą walecznych czynów ojczyzny, z których wspólna matka nasza, Rossya, słusznie tak jest dumną. Lat temu teraz 40, gdym i ja służbę moję wojskową na Kaukazie rozpoczynał i pod sławnym Księciem Zizianoff stał w Elizabetpolu, gdym walczył z walecznym Galiakowem pod Alasanem i Sakatalą, potém znowu z Zizianoffem przy zdobywaniu Imeretyi, następnie pod skwarném niebem Erywanu a w zimie na śnieżystych górach Ossetyi. Już od młodości nauczyłem się i nawykłem podziwiać czyny walecznych wojsk nad Kaukazem. Teraz znowu z wami służyć będę. Będziecie zapewne tymiż samymi, jakimiście niegdyś byli, skoro chodzić będzie o zwalczenie nieposłusznych gorali. Z posłusznémi pokoleniami w pokoju i przyjaźni żyć chcemy. Mieszkańcy Kaukazu powinni was równie kochać i szanować w czasie pokoju, jak obawiać się was w walce, jeżeli do takowéj wyzywają. Tak brzmi niezmienny rozkaz naszego najdostojniejszego Imperatora, który jako wierni poddani i sumienni Chrześcianie ściśle wykonać winniśmy. Nasz najłaskawszy Imperator poczytał oraz stósunki dotyczące stanu jego walecznych wojsk i wyżywienia onego za godne szczególnéj swéj uwagi. Żeby w tém nie chybiono, za to ja jestem odpowiedzialnym. Będzie to dla mnie najprzyjemniejszym obowiązkiem, kiedy z służby i z czynów waszych przed monarchą będę mógł składać świadectwo i staraniem nieustanném, abyście to, co się wam należy i co wam łaska Césarska przeznaczyła, pobierali i nigdy nie doznawali niedostatku. —

Francya.

Z Paryża dnia 17. Maja.

Na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych tak mało było deputowanych, że prezydent widział się zmuszonym solwować sessyą na poniedziałek. Na posiedzeniu poniedziałkowem — jeźli się dostateczna liczba deputowanych zbierze — roztrząsanym daléj będzie projekt do prawa o północnéj kolei żelaznéj.

Mamy przez Marsylię wiadomości z Algieru z d. 10. Maja; powstanie w górach Dahara całkiem przytłumione; większa część pokoleń Kabylskich poddała się; przepisano im ostre warunki; marabut, który francuzkiego urzędnika na rynku w Milianah zabił, na rozkaz naczelnika pokolenia ścięty został; głowę fanatycznego zbójcy położono u nóg Marszałka Bugeaud. Szarańcza w wielu miejscach Algeryi wielkie zrządziła szkody; obawiają się wybuchu chorób zaraźliwych. Słychać, że posłannik Abdel Kadera przybył do Paryża i już kilkakrotnie od Króla w Neuilly był przyjmowany. Abdel

Kader układa się podobno o warunki, pod jakiémi się poddać ma.

Z dnia 18. Maja.

National pochwala politykę Sir R. Peela, ponieważ się niczém od swoich na tolerancyi polegających planach odwieść nie daje. Dziennik Sporów powiada w téj mierze: »Wniesione przez rząd angielski środki polegają na zasadzie, już od dawna w Francyi panującéj, t. j. na neutralności rządu w przedmiotach wiary. Polegają na zasadach filozofii 18go wieku, które rewolucya z r. 1789. usankcyonowała a które i teraźniejszéj konstytucyi naszéj głównym są warunkiem. Z tych powodów oddajemy wszelką sprawiedliwość owym wnioskom Sir R. Peela, ale pozwalamy sobie oraz przytoczyć tu fakt historyczny, niezaprzeczony, t. j. że środki te zupełną sprawiają rewolucyę w duchu prawodawstwa angielskiego i że zasady te wbrew przeciwne są tym, na których konstytucya W. Brytanii spoczywa. Nie zapominajmy, że rewolucye Anglii były religijne, rewolucye Francyi filozoficzne, że tam zasada protestanckiéj przewagi tryumfowała, podczas kiedy u nas równość wszystkich wyznań przed prawem usankcyonowano. Stanowiska owego protestantyzm angielski teraz się wyrzeka. Rząd, który tam od czasów reformacyi był protestanckim, staje się teraz świeckim lub światowym i zasada francuzka albo raczéj zasada socyalna rozłączenia świeckiéj i duchownéj władzy w ustawodawstwie angielskiém obecnie się przyjmuje.«

Wiadomości z Algieru z dnia 10. donoszą o wyruszeniu expedycyi Marszałka Bugeaud przeciw buntowniczym pokoleniom Warenseris. W dolinach około Orleansville wszystko znowu było spokojne; o pułkowniku St. Arnaud nie miano pewnych wiadomości. Pokolenia Dahary już pismiennie o aman Marszałka prosić miały, ale on im tego odmówił, ponieważ je za powstanie ukarać chce. Około 30 kobiet i mężczyzn zrokoszowanych pokoleń było w ręku dowódzcy w Orleansville. General Lamoriciere miał otrzymać rozkaz, aby operacye swoje na zachodzie rozpoczął. Dnia 1. Maja wyruszył on był w 500 piechoty i 200 strzelców afrykańskich z obozu Sidi Bel-Abbas aby zbuntowane pokolenia Sdamas podbić. Na parostatku »Phare« młody Marokańczyk posłaniu Cesarza, z listami do Gener. Delarnike i do Marszałka do Algieru przybył; posłanikiem tym jest Od-Mohammed Ben Hattal, podrzędny urzędnik Kaida Uszdy, który miał udział w układach. Ma on przy sobie znaczne summy pieniężne.

— Królewska rodzina udała się w czwartek z Neuilly do pałacu Trianon, dokąd także przybyli z Paryża Wielki Xiążę Sasko-wajmarski i Xiężna orleańska. Pierwszy oglądał zrana pałac i ogrody wersalskie. W pałacu Trianon dano obiad, a na wieczor widowisko sceniczne, t. j. członkowie opery komicznéj odegrali sztukę pod tytułem: »Dezerter.« Po skończonem widowisku powróciła rodzina królewska z swoim gościem do Neuilly.

Konstytucyonista mówi, że spór pomiędzy Mexykiem i Stanami Zjednoczonemi ukończy się na notach dyplomatycznych, albowiem Mexyk strzedz się zapewne będzie rozpoczęcia wojny z Stanami Zjednoczonemi. Ma on wprawdzie wielu generałów, ale mu zbywa na wszystkiem do prowadzenia wojny. Całe wojsko mexykańskie nie podołałoby jednemu europejskiemu półkowi, a Santana w 7000 ludzi pobitym został pod San Jacinto od 800 Texańczyków. Cóżby się stało z wojskiem mexykańskiem, gdyby stanęło naprzeciw 15,000 do 20,000 strzelców z dolin Missisippi, którzy najlepsze wojska angielskie pobili? Anglia też strzedz się będzie pobudzać Mexyk do wojny przeciw Stanom Zjednoczonym, ograniczy ona się na utrzymywaniu, ile tylko będzie można, niepodległości Texas.

Królowa hiszpańska Marya Krystyna nie zaniechała wspaniałego hotelu swego w ulicy Courcelles; sądzą przeto, że w ciągu lata bieżącego, zjedzie do Paryża na kilka tygodni. List z Tulonu z dnia 11. potwierdza wiadomość o niezwłocznym wyjeździe generała Delarue do Tangeru; fregata parowa odebrała rozkaz przewiezienia go na wybrzeża marokańskie. Konstytucyonista powiada, że Kaid Uszdy nie dozwolił, aby Horacy Vernet pobojowisko pod Isly zwiedził, chociaż artysta ofiarował mu 12,000 franków, gdyby na to przystał. Cesarz marokański bowiem zakazał, aby żaden Europejczyk nogą na ziemię marokańską nie stąpił. Mówią także, iż poseł marokański, który z kommissarzem francuzkim, generałem Delarue, traktat graniczny zawarł, za powrotem swojém do Fez, wtrąconym został na rozkaz cesarza do więzienia, ponieważ pełnomocnictwo dane sobie przestąpił i wszystko podług życzenia Francyi załatwił.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Maja.

Mała gazeta The Satirist pisze: Ludzie dziwią się, co Książę Albrecht, dostojny małżonek Królowéj, z swémi 30,000 funt. szt. ro-

-cznego apanażu robi, ile że jako dowódzca kilku pułków, jako gubernator kilku zamków, jako nadłowczy niejakich okręgów łowieckich jeszcze prócz tego jakie 15,000 funt. rocznie pobiera. Książe ma życie zupełnie bezpłatne u swojéj małżonki, opłaca tylko swoję służbę dworską i niekiedy — ale rzadko — 5 funt. podpisuje na cele dobroczynne. Konie jego żywią się w stajniach Królowéj w Windsorze i w pałacu Buckingham a jego psy mają wolne utrzymanie z psami Królowéj w pałacu Windsorskim. Otoż może nie wiadomo czytelnikom naszym, że Książę wielkim dziedzicem dóbr zostać pragnie i wszelkie pieniądze, których nie umieszcza za granicą, obraca na zakupowanie dóbr w kraju. —

Przemysł miasta Manchester dziś jest, jak się zdaje, w stopniu najwyższego rozwinięcia. — Widzimy w sprawozdaniu ministerjum handlu (z powodu kolei żelaznéj mającéj się założyć w Lancashire), że w okręgu tego miasta w odległości 15—20 mil ang. skoncentrowało się przeszło 1,500,000 ludzi, którzy wszyscy w sposób pośredni lub bezpośredni żyją z tamecznych fabryk bewelny. Niezmierna massa bawełny, sprowadzonéj do Anglii (w r. 1843. wynosiła ona 528 mil. funt.; w 1844. zaś 646,874,816 funt.), w tém mieście głównie się wyrabia; na maszynach przędzona, tkana, wyblichowana i wydrukowana w nader krótkim czasie znowu się po wszystkich stronach świata rozchodzi. — Wywóz wyrobów bawełnianych w roku 1843. ostatnim, z którego mamy szczegółowe podania wynosił: — Białych albo nie blichowanych towarów bawełnianych 562,575,105 yardów, wartość 8,024,287 ft. szt. Drukowanych albo farbowanych 346,065,000 yardów: wartość 7,144,177 funt. szt. — Pończoch i innych drobnych towarów za 1,085,586 zaf.szt. 3 mil. —Nici wszelkiego rodzaju 140,321,186 za funt. szterlingów 7,093,971. Co razem stanowi wartość ogólną 23,448,971 funt. szt. — Większa część tych towarów wyrabia się w okręgu rzeczonym Lancashire. — Jakkolwiek podobna produkcja jest niesłychaną, nie można jednakże przypuszczać, by ona już doszła do najwyższego stopnia. Owszem co rok zaprowadzają tutaj jakieś ulepszenie w machinach lub w fabrykacji. Skutkiem tego, coraz bardziéj i coraz więcéj wyrabiają, coraz taniéj i coraz gorliwiéj pracują, a ta gałęź przemysłu coraz bardziéj wzrasta, na czem cały okręg Lancashire niezmiernie zyskuje, bo ona w przeciągu 43 lat powiększyła w trojnasób jego ludność i siłę produkcyjną.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 12. Maja.

Depesze od pana Castillo y Ayensa z Rzymu z dnia 28. Kwietnia donoszą o nastąpioném dnia tego podpisaniu konkordatu, polegającego na zasadzie uznania królowéj Izabelli II. prawną królową Hiszpanii i na zasadzie ważności przedaży dóbr narodowych.

Austrya.

Gazeta wiedeńska pisze: Stany Królestwa czeskiego uchwaliły, (jakeśmy to już dawniéj wspominali) na ostatnim sejmie, wysłać z pośród siebie deputacyą z 14 członków złożoną do Wiednia. Tę więc deputacyę cesarz dnia 7. Maja uroczyście przyjmował. Naczelny szambelan państwa, hrabia Józef Maciéj de Thun miał przy téj sposobności mowę do cesarza. Stany wyjawiały w niéj życzenie, aby cesarz raczył zaszczycić Czechy swą przytomnością w dzień uroczystego otworzenia kolei żelaznéj z Ołomuńca do Pragi i dziękują cesarzowi za dobrodziejstwo, które tak na Czechy spłynęło w skutek skrócenia czasu służby wojskowéj, jako też za ową prawdziwie cesarską zapomóżkę udzieloną po nieszczęsnéj powodzi. Mowa kończy się temi słowy: Racz Wasza Cesarska Mość przyjąć ojcowską łaskawością wyraz najczulszéj wdzięczności jako też błogosławieństwa ludu, który tak jest szczęśliwym pod berłem Austryi i dozwolić jak najdobrotliwiéj, aby jak najuniżeńsze stany przyjęły z radosnem sercem te nowe dowody łaski cesarskiéj, aby swemu kochanemu królowi powtórzyć obietnicę jak najstalszéj wierności i posłuszeństwa, wraz z świętem zaręczęciem, że jak najgorętsze życzenie ożywia stany czeskie, by szczytne powołanie swoje z całą dokładnością wypełnić mogły, a wspierane od W. C. Mości w swych ustawami ustalonych prawach, używać ich mogli, pozostając w ścisłéj wierności poddanych, wedle obowiązków swoich na dobro ojczyzny nie mięszając do obrad swoich pokątnych kwestyi lub dysput o zasady, coby tylko mogło smutkiem napełnić tak wiernie posłuszne stany, które zawsze będą gotowe poświęcić swój dobytek i krew swoją za dobro króla i najjaśniejszego cesarskiego domu. Z tém wzniosłem uczuciem i z zupełnem zaufaniem w sprawiedliwość i nieustającą łaskę JCM., która jest najpiękniejszem palladium dla ludów austryackich, pozwoliły sobie najwierniejsze stany Królestwa czeskiego powierzyć wybranéj deputacyi niektóre życzenia tyczące się dobra ogólnego, jako też utrzymania przywilejów praw i wolności stanów. Zawierają je papiery sej-

mowe, które nam zaszczyt złożyć z najgłębszą czołobitnością u stóp W. C. Mości. Stany poleciły deputacyi, aby powody opierające się na stosunkach spraw w obszerniejszym wywodzie przełożyła jak najuniżeniéj wysokiéj mądrości W. C. Mości. Lecz ponieważ nie możem się odważyć na to, aby zajmować tak drogie chwile W. C. Mości, poświęcone szczęściu całego Cesarstwa, przeto prosim jak najuniżenie w imieniu stanów: abyś W. C. Mość raczyła nam jak najłaskawiéj wyznaczyć osobnych komisarzy rządowych, którymbyśmy ustnie potrzebnych objaśnień i uzasadnień do poparcia życzeń stanów udzielić byli w stanie.« Cesarz odpowiedział w te słowa: Przyjmuję z ukontentowaniem wyrazy uczucia i wdzięczności wiernych stanów Mego królestwa czeskiego, cieszy mnie to zaś szczególnie, że mogę ponowić temu krajowi dowody ciągłego starania mego około jego dobra. Choćby mi było nader przyjemnie korzystać z czasu przez Was wyrażonego do odwiedzenia Czech, niejestem jednakże obecnie w stanie dania w tym względzie stanowczéj odpowiedzi. Wyznaczę ludzi, do których będziecie się mogli udać i złożyć im wyrazy życzeń waszych.«

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Londynu, dnia 14. Maja.

Parostatek »Caledonia« przybył dzisiaj do Liverpoola z Newyorku z nowszemi nieco wiadomościami, które aż dn. 30. Kwiet. dochodzą. Stósunki z Anglią z przyczyny kwestyi oregońskiéj i z Mexykiem co do połączenia Texasu były jeszcze głównemi przedmiotami, które zajmowały uwagę publiczności całéj w Stanach Zjednoczonych. Co się tycze pierwszego nieustało wprawdzie jeszcze rozjątrzenie niektórych dzienników przeciw Anglii, wywołane przez oświadczenia lorda Aberdeen i Sir Rob. Peela, lecz w ogóle szerzy się coraz bardziéj między ludem amerykańskim to przekonanie, że przyjazne załatwienie tego sporu zapomocą ugody i podziału kraju tego, będzie najzyskowniejszem dla obydwóch narodów. Co gabinet myśli, to jeszcze niebyło wiadomem, chociaż wielkie widać życie w departamencie państwa, p. Buchanan miewa częste narady z prezydentem i panem Packenham posłem angielskim. Globe, dziennik wychodzący w Washingtonie, który ma być powiernikiem nowego rządu, umieścił niedawno artykuł bardzo dumny i nadęty, w którym ogłasza, że stanowisko przyjęte w kwestyi oregońskiéj jest zupełnie fałszywem i uniewinnia słowa prezydenta w jego wstępnym okólniku. — »Anglia,« mówi Globe, »chce nas przymusić albo do wojny, albo do zrzeczenia się wszystkich naszych pretensyi do kraju oregońskiego. Jedynym sposobem uniknienia tego jest niezmienne obstawanie prezydenta przy zgłoskach niejako i duchu swego wstępnego okólnika. Naród wspierać go w tém będzie, gdyż chociaż podoba się ministrom angielskim miotać pociski swoje na p. Polka, niepowinniśmy wszakże zapomnieć o tem, że izba reprezentantów niezmierną większością potwierdziła i uświęciła jego zamiary.« Tymczasem Kuryer Nowego-Yorku i Enqirer dodają wyjaśniając ten artykuł: »Możnaby myśleć podług tego, że stronnictwo panujące byłoby gotowem, wystawiając się nawet na konieczność wojny, niezrzec się swych roszczeń do kraju oregońskiego. Ale sądzim, że naród niezezwoli na takowe postępowanie. Kwestya ta najstósowniéj rozstrzygnie się przez polubownego sędzię. Jeśli mamy niesłuszność po sobie, niepowinniśmy przy niéj obstawać. Sądzimy, że jeśli Anglia zaproponuje dobrowolną ugodę, wtedy przyjąć ją trzeba i że kraj cały niebędzie chciał rozpoczynać wojny niedoświadczywszy wprzódy wszelkich honorowych środków, aby jéj uniknąć.«

Rozmaite wiadomości.

Poznań, d. 26. Maja. — Pośpieszamy miłą zapewne publiczności naszéj zwiastować nowinę, iż towarzystwo Krakowskie aktorów polskich do miasta naszego przybyło i od Środy d. 28. m. b. na teatrze tutejszym przedstawienia swe dawać zacznie. Nie potrzebujemy tu zachwalać i zalecać nieznanych artystów; owszem na jak wysokiem stanowisku sztuki grono to aktorów i aktorek stanęło i jak nawet wykwintniejszych znawców zadawalniać potrafi, o tem sami przeszłego roku przekonać się mogliśmy. Zapewne więc z uprzejmym udziałem szanowna publiczność artystów ziomków przyjąć raczy i stałémi względami wspierać i zaszczycać ich nie omieszka. Dodajemy tu tylko, że na repertoarze Pana Pfeifra są najnowsze utwory oryginalne Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Przezdzieckiego i t. d. Fabrykant Korzeniowskiego i odludek Fredra pierwszą będą reprezentacyą. —

(Nadesłano.)

Z Szremu. — W dniu 18. b. mies., przy schyłku roku istnienia Domu ochrony w Szremie zdała Opieka Domu ochrony na walnem zebraniu sprawę z dotychczasowych działań swoich,

a wieczorem odbył się koncert na dobro instytutu. Z sprawozdania okazuje się, że w średnicy 30 dzieci dziennie miało pomieszczenie w domu ochrony wraz z śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem, i że takowe otrzymały odzież zimową. — W treściwych i czułych wyrazach złożył dyrygujący podziękowanie damom, które tutaj instytut ten wywołały i wszystkim, którzy przyśli w pomoc przy wykonaniu zamiaru tego, a zarazem wezwał przytomnych, aby i nadal pomocy swojéj nie odmawiali. Radosną rzeczą było widzieć w przytomnych zadowolnienie z postępów, jakie uczynił dom ochrony Szremski i ochoczą gotowość do ponoszenia dalszych ofiar. — Zaiste kto widział dziatki te dawniéj wynędzniałe, a teraz schludne, zdrowe i choże; kto zważy, na wiele zgorszeń nie patrzały, a wiele dobrego w ich młodziuchne serce zaszczepioném zostało, ten o zbawiennym wpływie instytutu wątpić nie będzie. Cześć więc wszystkim, którym dom ochrony Szremski utworzenie swoje i postęp zawdzięcza, cześć mianowicie osobom, które poświęcając ludzkości zdolności muzyczne daniem koncertu teraz do ustalenia domu ochrony, jak rok temu do jego utworzenia się tak znacznie się przyczyniły.

Usamowolnienie kobiet zdaje się bardziéj a bardziéj postępować w Ameryce. Niedawno temu obrano tam po różnych miastach trzy kobiety — sędziami pokoju. To coś więcéj jak w Niemczech kobieta organistą.

Gazeta Wiejska »Dorfzeitung« mająca niepospolity fundusz trafnego dowcipu na usługi, powiedziała ongi, iż nowemu ruchowi kościelnemu w Niemczech niedostaje dwóch rzeczy: 1mo) głowy i 2do) głowy.

Gruchnęła pogłoska, że i Meyerbeer chce, jak Mendelsohn uczynił, zrzec się swéj posady w Berlinie i że w jego miejsce wstąpi Donizetti. Ostatni jest podobno w rzeczy saméj do Berlina powołany, ale tylko aby tam wystawił swą operę: »Dom Sebastian« i to może dało powód do owéj pogłoski.

Z rozpoczęciem znowu żeglugi zaczęły się na nowo i wynosiny Niemców do północnéj Ameryki, która wciąż cudzoziemców do siebie przynęca. Wedle ogłoszonych wykazów statystycznych przyjąć można, iż teraz rocznie 160,000 — 200,000 dusz z zagranicy nanowo tam się zgromadza. Z tych wypada jakie 100,000 na Anglię i Irlandję, około 50,000 na Niemcy, reszta na Francję i inne kraje średniéj Europy. Pochodzi to z stwierdzonego już doświadczenia, iż tysiące ludzi nietylko znalazło w Ameryce chleb z pracy rąk swoich, ale też dorobiło się znacznych majątków, a to zachęca, zwłaszcza przy czarownéj sile instytucyj demokratycznych, równości praw dla wszytkich, zupełnéj wolności dla każdego wyznania religijnego, powoływania wszystkich obywateli do jednakowych honorów i zaszczytów, równie jak do jednakowych mozołów i ciężarów. Przeczyć niemożna, iż wynoszenie się do Ameryki przynosi pojedynczym osobom korzyści, które z wielorakiemi klęskami w Niemczech w rażącéj zostają sprzeczności. Przyznać nadto należy, iż dotąd żadna inna wędrowka lepszych nienastręcza korzyści, azatem jéj jako powabniejszéj nastręczać niemożna. Pisarz poświęconego temu przedmiotowi artykułu w gazecie Vossa zwracając uwagę na smutne z tego wynoszenia się Niemców skutki dla ojczyzny Niemieckiéj, powiada i dowodzi, iż przez przesiedlenie się n. p. w roku zeszłym 40,000 Niemców do Ameryki, przyprawiły Stany Zjednoczone kraj niemiecki w tym jednym roku o siłę roboczą wartości 40 millionów Talarów, i mniema, iż rządy związku celnego, acz niemogąc tamować szczęścia pojedynczego człowieka, powinny się szczerze zastanowić nad rzeczą, zgubnemi dla krajów niemieckich następnościami grożącą, a może dotychczas nietyle cenioną, ile natura jéj wymaga.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Ciołkowo w pow. Krobskim, oszacowane na 30,516 Tal. 8 sgr. 10 fen. mają być

dnia 15. Września 1845.

przed południem o godz. 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego.

Wierzyciele z pobytu niewiadomi: Konstancya z Błociszewskich zamężna Błociszewska, Maryanna z Gliszczyńskich Sztemborska, Wojciech Gliszczyński, Franciszka z Błociszewskich Gliszczyńska, Konstancya z Błociszewskich Jaskulska, Antonina Błociszewska, Mateusz Błociszewski, Filip Mossessyno i Izrael Markus Ries, oraz Stanisław Błociszewski z zamieszkania niewiadomy, na którego tytuł possessyi w księdze hipotecznéj zapisanym jest, zapozywają się na takowy publicznie.

Poznań, dnia 5. Lutego 1845.

Król. Sąd Nadziemiański; Wydziału Igo.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu, Wydziału I.

Dobra ziemskie w powiecie Krobskim położone, rodzeństwa Bojanowskich dziedziczne:

1) Chwałkowo wraz z Wielkim Włostowem przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 63,458 Tal. 16 sgr. 4 fen.;
2) Mały Włostów, sądownie oszacowane na 20,272 Tal. 10 sgr. i 9 fen.,

mają być celem uczynienia działów w drodze koniecznéj hubhastacyi sprzedane.

Termin licytacyjny został na dzień 4 Grudnia r. b. przed Ur. de Rege Assessorem Sądu Nadziemiańskiego w naszéj sali instrukcyjnéj wyznaczonym.

Warunki kupna, taxa i wykaz hipoteczny w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 13. Maja 1845.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że kupiec Fryderyk Winkler i Panna Barbara Griffig z Zdunów, kontraktem przedślubnym z dnia 16. Maja 1845. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

w Krotoszynie dnia 16. Maja 1845.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Posiedzicieli listów zastawnych W. X. Poznańskiego zawiadomiamy niniéjszém, iż losowanie listów zastawnych 4. i 3½ procentowych w terminie Bożego Narodzenia 1845. r. do funduszu umorzenia potrzebnych, odbędzie się w dniach 4. i 5. Czerwca r. b. i że spis wylosowanych listów zastawnych dnia 6. tegoż miesiąca w lokalu naszym urzędowym, dnia trzeciego zaś po losowaniu na gieldzie Berlińskiéj i Wrocławskiéj wywieszonym będzie, a to aż do ogłoszenia ich przez pisma publiczne.

Poznań, dnia 21. Maja 1845.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OGŁOSZENIE.

W Królestwie Polskiém są do nabycia od Banku polskiego znakomite dobra ziemskie Lubartów zwane, w Gubernii i powiecie Lubelskim położone, składające się z dwóch miast Lubartów i Firley, 20 folwarków i 37 wsi zarobnych, mające ludności 13,000 dusz, a rozległości 2127 włók miary Chełmińskiéj, na których jest 900 włók lasu a 77 włók łąk. Rzeka spławna Wieprz płynie przez całe dobra i o 7 mil wpada do Wisły.

Jest w nich 4 gorzelnie, jeden browar piwny, pięć młynów wodnych, jeden wietrzny, jeden tartak angielski, oraz dwa nienależące do dobr oddzielne zakłady fabryczne fajansu i stali, zatrudniające kilkaset robotników.

W mieście Lubartowie jest na mieszkanie dla właściciela piękny pałac z obszernym ogrodem angielskim.

Mający chęć kupna poinformować się mogą o warunkach w Warszawie w Banku polskim, który im ułatwień w wypłacie szacunku nieodmówi.

OBWIESZCZENIE.

Kamienica na St. Marcinie tu w Poznaniu w okolicy gdzie dla kolei żelaznéj zajazd ma być założony, położona, jest z wolnéj ręki do nabycia. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u Pana A. Remus na Szerokiéj ulicy Nr. 6.

Młyn mój w Promnie pod Powiedziskami, 2 mile od Poznania, mający gruntu ornego 150 mórg I. i II. klassy i 50 mórg pięknych łąk i swój opał, jestem w chęci przedać z wolnéj ręki. Czynszu z młyna i z gruntu 60 Tal. rocznie. Młyn i budynki w dobrym stanie. Trzciny do sprzedania rocznie jest najmniéj 10 kóp.

Antoni Kosmowski.

Z powodu zmiany w gospodarstwie stoją na Dominium Golencinie, o pół mili drogi od Poznania, w celu wyprzedania 187 pełnozębowych, 83 czteroletnich, 52 trzyletnich, 62 dwuletnich i 104 jednoletnich maciorek; 62 2-letnich i 90 jednoletnich skopów; tudzież z jagniąt 116 maciorek, 126 baranków, i pięć baranów czyli tryków; w ogóle sztuk 887. Stado jest zupełnie zdrowe. Wełna zostawała od trzech lat jednemu i temu samemu fabrykantowi sprzedawaną i roku zeszłego Tal. 62½ była opłaconą.

Odbieranie owiec ma nastąpić po strzyżce, zresztą też do Sgo Jana r. b. może być odroczone.

---

6 Talarów nagrody.

Wyżeł mój, cały brunatny, silnéj budowy, więcéj długo-jak gładkowłosy, z tylnéj strony lewego klapoucha, znaczne wcięcie w skutek dawniejszego skaleczenia, został mi ukradziony. Ten, co mi psa tego odda, lub tak wskaże, iż go odbiorę, dostanie odemnie powyższą nagrodę. Obwieszczenie to służy zarazém za przestrogę, aby go nikt niekupił.

Poznań, dnia 26. Maja 1845.

Karól Scholtz, w rynku No. 92.

Młodzieniec, wiadomości szkolne posiadający, może mieć miejsce w cukierni u J. Freundt.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
18. Maja.	+ 4,2°	+ 8,8°	27″ 8,2‴	Zachodni
19. »	+ 4,0°	+ 10,0°	27″ 8,4‴	dito
20. »	+ 4,5°	+ 11,2°	27″ 8,5‴	dito
21. »	+ 4,8°	+ 12,3°	27″ 9,0‴	Póln. z.
22. »	+ 4,0°	+ 13,0°	27″ 10,6‴	Póln. w.
23. »	+ 6,2°	+ 15,8°	27″ 11,0‴	Póln. pól. w
24. »	+ 8,0°	+ 17,2°	27″ 11,3‴	dito

Ceny targowe w mieście POZNANIU. — Dnia 23. Maja. 1845. r.

	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel . . .	1	14	—	1	16	—
Zyta . dt.	1	7	—	1	10	—
Jęczmienia dt.	—	26	—	1	1	—
Owsa . dt.	—	24	—	—	26	—
Tatarki dt	1	10	—	1	10	6
Grochu . dt.	1	12	--	1	14	6
Ziemiaków dt.	—	13	—	—	14	—
Siana cetnar	1	2	—	1	3	—
Słomy kopa	7	27	6	8	5	—
Masła garniec	1	15	—	1	22	6